

Senator Marek Trzcíński

takiego świadectwa, a pracodawca był zobowiązany je wydać. I stąd taki zapis.

Co będzie się działo, gdy zostaną zmienione warunki pracy, w sytuacji gdy pracownik po zakończeniu jednej umowy podejmie ponownie pracę na tym samym stanowisku, na którym są inne warunki pracy? Ustawa dość precyzyjnie reguluje tę kwestię. Pracownik taki powinien wówczas okazać nowe zaświadczenie lekarskie.

Czy ustawa zwiększa biurokrację? Można powiedzieć, że nakłada ona tylko jeden obowiązek na pracodawcę: obowiązek wydawania co 2 lata świadectwa pracy. Natomiast globalnie rzecz biorąc, nie ma wątpliwości, że ogranicza ona ilość wydawanych świadectw pracy, ogranicza ilość zaświadczeń lekarskich i zmniejsza koszty prowadzenia działalności gospodarczej, co nie jest bez znaczenia szczególnie w przypadku małych podmiotów, zatrudniających często pracowników, którzy są wykorzystywani tylko do świadczenia jakiejś konkretnej pracy, czyli na bardzo krótki czas, a zatem zwiększa konkurencyjność polskich przedsiębiorstw. W moim przekonaniu nie ma wątpliwości, że jest to ustawa, która poprawia warunki prowadzenia działalności gospodarczej, nie nakładając żadnych obowiązków na pracowników.

Trzeba też zaznaczyć, że zdecydowana większość partnerów społecznych bardzo pozytywnie oceniła ten projekt, z wyjątkiem części związków zawodowych, które miały wątpliwości co do tego, czy ograniczenie ilości wydawanych zaświadczeń, ilości wydawanych świadectw pracy nie jest w jakiejś części ograniczeniem praw pracowniczych. Debata wykazała jednak, że nie ma tego typu zagrożenia.

Myślę, że odpowiedziałem na wszystkie pytania. Jeśli jakieś pytanie pominąłem, jestem gotowy do uzupełnienia swojej odpowiedzi. Dziękuję.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu senatorowi.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje senacki projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy, zawarty w druku nr 2019, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Infrastruktury o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (druki nr 1948 i 2017).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Wojciecha Jasińskiego.

**Poseł Sprawozdawca
Wojciech Jasiński:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Połączone Komisje: Infrastruktury i Gospodarki na posiedzeniu w dniu 21 maja bieżącego roku przyjęły sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Był to projekt komisji „Przyjazne Państwo”. Treść przedłożonej ustawy w zasadzie sprowadza się do zliberalizowania przepisów ograniczających dostępność fizyczną zakupów napojów alkoholowych.

Zaproponowana w ustawie zmiana dotyczy tylko jednej kwestii: umożliwienia sprzedaży napojów alkoholowych w wagonach barowych i restauracyjnych pociągów pasażerskich w przewozach krajowych, międzywojewódzkich z rezerwacją miejsc oraz w restauracjach zlokalizowanych na dworcach kolejowych obsługujących pociągi pasażerskie w przewozach międzynarodowych i krajowe międzywojewódzkie z rezerwacją miejsc.

Wnioskodawcy proponują w tym celu rozszerzenie upoważnienia dla ministra właściwego do spraw transportu, zawartego w art. 14 ust. 7 zmienianej ustawy, do wydania rozporządzenia określającego zasady i warunki sprzedaży, podawania i spożywania napojów alkoholowych w wymienionych wyżej miejscach. Jednocześnie komisja oczekuje, że minister, wydając rozporządzenie, będzie kierował się zasadą ograniczenia spożycia alkoholu oraz przeciwdziałania alkoholizmowi wśród młodzieży.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Połączone komisje po przeprowadzeniu dość wnikliwej dyskusji przyjęły projekt zawarty w druku nr 2017. Dyskusja dotyczyła różnych aspektów. Większość członków komisji, co wynika z faktu, że projekt został przyjęty, podzieliła stanowisko wnioskodawców, chociaż były też zgłaszane wątpliwości, pytania. Na przykład pani posłanka Streker-Dembińska pytała o zakres konsultacji z komisją, komitetem do spraw przeciwdziałania alkoholizmowi. Przepraszam, w tej chwili zapomniałem właściwej nazwy, ale była wydana taka opinia. Była to opinia Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Bardzo przepraszam agencję i wszystkich państwa za tę pomyłkę. Jest ona oczywiście przeciwna temu rozwiązaniu.

Były też podnoszone pewne problemy dotyczące sprzeczności zawartej w powyższej ustawie. Z jednej strony sama ustawa ze swej istoty liberalizuje dostęp do alkoholu, a z drugiej strony mówi się, że minister wydający rozporządzenie będzie się w tym rozporządzeniu kierował zasadą ograniczenia spożycia alkoholu. Było to podkreślane i mówię o tym bez osobistego stosunku, z obowiązku sprawozdawcy komisji. Nie jest moim zadaniem wyrażanie tutaj swojego własnego stosunku do tych zmian. Wysoka Izbo, to były chyba główne nurty dyskusji. Wynik głosowania był taki, jak powiedziałem wyżej.

Poseł Sprawozdawca Wojciech Jasiński

W związku z powyższym w imieniu Komisji Infrastruktury i Komisji Gospodarki wnoszę, aby Sejm raczył uchwalić przedstawiony projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska głos zabierze pan poseł Andrzej Kania.

Proszę.

Poseł Andrzej Kania:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko klubu Platforma Obywatelska w sprawie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Procedowana ustawa wprowadza nową propozycję zapisu regulującego zasady i warunki sprzedaży, podawania i spożywania napojów alkoholowych na morskich statkach handlowych w żegludzie międzynarodowej i międzynarodowych portach morskich, w samolotach komunikacji międzynarodowej i międzynarodowych portach lotniczych. Chodzi o zapisy dotyczące pociągów pasażerskich i restauracji dworcowych. Ustawa ta upoważnia ministra właściwego do spraw transportu i ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej do wprowadzenia rozszerzenia tego rozporządzenia.

Obecne regulacje nie dopuszczają w pociągach w komunikacji krajowej sprzedaży jakiegokolwiek rodzaju alkoholu. Zakaz ten, należy tutaj podkreślić, jest unikalny w skali europejskiej, a poza tym jest powszechnie łamany i obchodzony. W większości wagonów barowych i restauracyjnych można kupić piwo i wódkę spod lady. Nie ma także żadnego problemu z zakupem piwa czy innych napojów alkoholowych od tzw. roznosicieli przemierzających wagony w czasie postoju na stacjach. Nie ma także żadnego problemu z wniesieniem do pociągu i konsumpcją w przedziale własnego alkoholu. Takie sytuacje, pomijając bardzo ważną stronę etyczną tego procederu, prowadzą do obniżenia wpływów do budżetu państwa z podatków i opłat koncesyjnych, w sytuacji gdyby sprzedaż taka była zalegalizowana.

Intencją ustawy jest więc ucywilizowanie spożycia alkoholu w pociągach z pożytkiem dla budżetu państwa. Skalę dodatkowych przychodów dla budżetu państwa należy szacować na poziomie około kilkadziesiąt milionów złotych rocznie. W wyniku

wprowadzenia w życie projektowanej ustawy zwiększeniu mogą ulec także dochody gmin, szczególnie te związane z wydawaniem pozwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych.

Należy tutaj mocno zasygnalizować i podkreślić, że zniesienie zakazu sprzedaży i spożycia napojów alkoholowych dotyczyłoby jedynie wagonów barowych i restauracyjnych w pociągach pasażerskich w przewozach międzywojewódzkich z rezerwacją miejsc. Niedopuszczalny byłby zakup alkoholu w tych wagonach i jego konsumpcja w przedziałach.

Procedowana ustawa zlikwiduje także dość dziwny podział pociągów na pasażerskie w przewozach międzynarodowych, w których można nabywać i spożywać alkohol w dowolnych ilościach, i pozostałe pociągi z całkowitym zakazem sprzedaży i spożywania alkoholu. Nie może być tak, że udając się w podróż np. z Warszawy do Katowic, możemy wybrać pociąg relacji Warszawa – Praga i spożywać legalnie alkohol zakupiony w wagonie restauracyjnym lub pociąg relacji krajowej, kończący bieg w Katowicach, w którym obowiązuje zakaz sprzedaży i spożywania alkoholu. Sytuacja taka ma miejsce także w przypadku podróży m.in. na trasie np. Warszawa – Poznań, do Berlina, czy Warszawa – Kraków, trasa do Budapesztu. Nie ma także żadnych podstaw do twierdzenia – a takie głosy słyhać – że procedowana ustawa spowoduje wzrost przestępczości w pociągach. Ze statystyk PKP Intercity SA – a jest to jedyny polski podmiot, który do swoich składów doczepia wagony restauracyjne i barowe – wynika, że alkohol nie jest problemem w komunikacji kolejowej w klasyfikacji „przestępstwa kolejowe”.

Biorąc więc powyższe pod uwagę oraz to, że sejmowe komisje popierają procedowany projekt, klub Platforma Obywatelska popiera projekt tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Dariusz Seliga.

Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Seliga:

Dziękuję, pani marszałek.

Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałbym wyrazić dezaprobatę wobec wniesionego przez Komisję Nadzwyczajną „Przyjazne Państwo” projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Projekt ustawy przewiduje możliwość rozszerzenia kompetencji ministra transportu oraz ministra gospodarki o wydawanie rozporządzeń określających zasady i warunki sprzedaży, podawania i spożywania

Posel Dariusz Seliga

napojów alkoholowych w wagonach barowych i restauracyjnych pociągów pasażerskich w przewozach międzynarodowych i krajowych międzywojewódzkich z rezerwacją miejsc oraz w restauracjach zlokalizowanych na dworcach kolejowych obsługujących pociągi pasażerskie w przewozach międzynarodowych i krajowych.

Jak słusznie zauważono w uzasadnieniu tego projektu, zakaz sprzedaży każdego rodzaju alkoholu teoretycznie obowiązuje we wszystkich pociągach komunikacji krajowej. Nie sposób nie zgodzić się również z faktem, iż prowadzi to do zróżnicowania sytuacji w kolejowej komunikacji krajowej i międzynarodowej, w której sprzedaż i spożywanie alkoholu są dopuszczalne. Polskie regulacje rzeczywiście różnią się w tej materii od regulacji w innych krajach europejskich. Być może nie jest to rozwiązanie doskonałe, gdyż faktycznie pociągi międzynarodowe są wykorzystywane przez pasażerów do podróży krajowych, więc zakazy nie pełnią tu do końca swej roli i dochodzi do zakupu i spożywania alkoholu przez osoby przemieszczające się tylko na terenie naszego kraju.

Jednakże nie można ostatecznie zgodzić się z argumentacją przedstawioną w uzasadnieniu projektu zmiany ustawy. Sam fakt, iż w pociągach komunikacji krajowej mimo zakazów dochodzi jednak do zakupu alkoholu na różne sposoby, a także podróżujący wnoszą do pociągów alkohol zakupiony przez siebie przed rozpoczęciem podróży i podczas podróży go spożywają, nie przekonuje od razu do zniesienia obecnie obowiązujących ograniczeń. Należy w tej kwestii najpierw zastanowić się nad szerszym aspektem ewentualnego zniesienia zakazów. Skoro ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi ma na celu podejmowanie działań zmierzających do ograniczenia spożycia napojów alkoholowych, to po prostu znoszenie wprowadzanych przez nią ograniczeń może przeczyć tym właśnie celom i w efekcie utrudnić ich realizację.

Zniesienie zakazu sprzedaży alkoholu w pociągach komunikacji krajowej należy zatem uznać za całkowite przyzwolenie na jego spożywanie w tych właśnie miejscach, a przecież pociągami podróżują w znacznej większości ludzie niespożywający alkoholu podczas podróży. Trudno także zaakceptować takie zmiany ze względu na podróżujące dzieci, które powinniśmy szczególnie chronić przed koniecznością obcowania z nietrzeźwymi osobami.

Wątpliwości budzi także stwierdzenie, że nie ma dowodów na to, iż nowa regulacja spowoduje wzrost przestępczości. Jeżeli dojdzie do zniesienia zakazu w pociągach komunikacji krajowej, które są wykorzystywane przez znacznie większą rzeszę pasażerów, spożycie alkoholu stanie się bardziej powszechne, dostępne dla większej liczby osób. Być może nie doprowadzi to do gwałtownego wzrostu zachowań przestępczych, ale niewykluczone, że zwiększenie

dostępności alkoholu będzie prowadzić do częstszych przypadków zachowań nieakceptowanych przez osoby trzeźwe. Mam tu na myśli zakłócanie podróży przez uciążliwe zaczepki, zbyt głośny ton rozmowy, a także często wulgarnie zachowanie. Choć nie można tego traktować stricte jako zachowań przestępczych, to z pewnością w znacznym stopniu utrudnia to podróż. Także Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych zauważyła, że alkohol może prowadzić do zwiększenia ryzyka wystąpienia zachowań sprzecznych z prawem w miejscach niezapewniających należytych standardów bezpieczeństwa.

Co do wskazanych przez komisję „Przyjazne Państwo” przewidywanych skutków regulacji nie sposób nie zauważyć, iż rzeczywiście sprzedaż alkoholu w pociągach doprowadziłaby do pewnego przyływu środków do budżetu państwa. Jednakże w kwestii przeciwdziałania alkoholizmowi i promowania trzeźwego stylu życia nie takie argumenty powinny być najważniejsze. Skoro bowiem polityka państwa zmierza w kierunku przeciwdziałania alkoholizmowi i kształtowania nowych obyczajów w zakresie jego spożywania, nie jest moralne znoszenie pewnych uzasadnionych zakazów tylko ze względu na ewentualne zyski po stronie budżetu. Za utrzymaniem niniejszego zakazu przemawiają również aspekty zdrowotne, każde bowiem ograniczenie, które może przyczynić się choćby odrobinę do mniejszego spożycia, chroni zdrowie człowieka. I choć może nie przyniesienie to znaczących rezultatów w zakresie ochrony zdrowia, to każda regulacja, nawet w najmniejszym stopniu utrudniająca spożywanie alkoholu, zasługuje na uznanie i powinna być w szczególności przez państwo zabezpieczona przed połączoną zmianą.

Mając na względzie powyższe argumenty, chciałbym oświadczyć, iż Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość niniejszego rozwiązania nie popiera. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani poseł Elżbieta Streker-Dembińska, klub Lewica.

Posel Elżbieta Streker-Dembińska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Mamy do czynienia z ustawą, która zawiera delegację dla właściwych ministrów. Chodzi o to, aby przygotowali oni odpowiednie rozporządzenia mające na względzie ograniczenie spożycia alkoholu oraz przeciwdziałanie alkoholizmowi wśród młodzieży. Jest to delegacja dla ministra właściwego do spraw transportu i ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej. Dzisiaj mówimy o pewnym, powiedzielibym, absurdzie. Z jednej strony jest oczywiste, że

Poseł Elżbieta Streker-Dembińska

zmniejszenie dostępu do, powiedzmy, szkodliwych produktów, jest zawsze metodą zapobiegania niekorzystnym zachowaniom, z drugiej jednak strony w myśl obecnie obowiązujących przepisów o tym, czy alkohol jest podawany w miejscu do tego wyznaczonym, a więc w miejscu oznakowanym, wyodrębnionym, w wagonie barowym bądź restauracyjnym, o tym, czy alkohol można tam nabyć, decyduje trasa, po której jedziemy, a właściwie nawet nie tyle trasa, ile punkt wyjazdu i punkt docelowy, do którego zmierzamy. A więc w pociągach międzynarodowych, które jadą przez nasz kraj i do których przecież wsiadają pasażerowie, ten alkohol można kupić, w pociągach krajowych tego alkoholu kupić nie można. Jest to swojego rodzaju absurd, bo albo się wprowadza zakazy we wszystkich możliwych sytuacjach, albo właśnie tak wybiórczo, co jest praktycznie nie do przyjęcia.

W uzasadnieniu ustawy wnioskodawcy, a więc komisja „Przyjazne Państwo”, informują, że ekscesy czy jakieś nieoczekiwane zachowania w tego typu pociągach, a więc w pociągach dalekobieżnych, w ekspresach, w InterCity, w EuroCity, stanowią niewielki problem. Przy okazji chciałabym zwrócić uwagę na nieco inny problem: problem funkcjonowania i skuteczności Straży Ochrony Kolei bynajmniej nie wobec osób, które nabędą w wagonie restauracyjnym piwo czy lampkę wina, ale wobec osób, które jeżdżą pociągami i krajowymi, i międzynarodowymi, co do których zachowania i tego, że spożyli alkohol, nikt nie ma wątpliwości. Jako przykład podam ostatnie zdarzenie, które miało miejsce pod Kołem, kiedy kibice zatrzymali pociąg, gotując się do bójki, blokując czy uniemożliwiając podróż pozostałym pasażerom. Problem więc nie polega na tym, czy w wagonie restauracyjnym będziemy mogli spożyć alkohol, a wówczas na pewno nie w żadnym innym przedziale czy wagonie, ale problem polega na tym, aby służby kolei zapewniały bezpieczeństwo pasażerom, którzy nie chcą mieć styczności z osobami nietrzeźwymi, nie chcą jechać w przedziale z osobami, które spożywają alkohol. A dzisiaj niestety mamy z tym do czynienia. Dzisiaj pasażerowie mogą wnieść alkohol, spożywają go w pociągach, nie ma w związku z tym żadnych wielkich restrykcji, ponieważ służby kolei niestety na te sprawy mniej zwracają uwagę.

Klub Lewica głównie po to, by usunąć absurdy w prawie i dzielenie pasażerów ze względu na trasę, jaką pokonują, będzie głosował za tym rozwiązaniem, przy czym od razu zastrzegam, że jeżeli w jednym miejscu liberalizuje się prawa obywateli, a w innym miejscu w odniesieniu do innych używek bardzo mocno zaostrza się te wymagania czy prawo, to należałoby to jakoś wypośrodkować. Jesteśmy wrogiem zakazów i nakazów, to zdrowy rozsądek, kultura osobista, odpowiedzialność za własne zdrowie i życie powinny decydować o tym, z czego korzystamy. (*Dzwonok*) Każdy zakaz i nakaz z reguły budzi sprzeciw.

W związku z tym uwierzmy obywatelom, że w sposób rozsądny w pociągach międzynarodowych czy w pociągach krajowych międzywojewódzkich będą potrafili z tego swojego prawa odpowiednio skorzystać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję, pani poseł.

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwo Ludowe go głos zabierze pan poseł Józef Racki.

Poseł Józef Racki:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić stanowisko wobec komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (druk nr 1948).

Projekt ustawy wprowadza zapis upoważniający, a nie nakazujący, ministra właściwego do spraw transportu i ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej do rozszerzenia rozporządzenia regulującego zasady i warunki sprzedaży, podawania i spożywania napojów alkoholowych na morskich statkach handlowych w żegludze międzynarodowej i międzynarodowych portach lotniczych o zapis dotyczący pociągów pasażerskich i restauracji dworcowych. Zniesienie zakazu dotyczy wagonów barowych i restauracyjnych w pociągach pasażerskich w przewozach międzywojewódzkich z rezerwacją miejsc. Zmiana ustawy zlikwiduje anachroniczny podział na pociągi pasażerskie w przewozach międzynarodowych, w których spożywa się alkohol, i na pociągi w przewozach krajowych, w których obowiązuje zakaz sprzedaży.

Mając na uwadze przedstawione stanowisko i wypowiedź posła Prawa i Sprawiedliwości oraz pani poseł z Lewicy Elżbiety Streker-Dembińskiej, a także opinię Komisji Infrastruktury i Komisji Gospodarki, Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem przedłożonego projektu. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

W imieniu koła Polska XXI głos zabierze pan poseł Andrzej Walkowiak.

Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Walkowiak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Koło Poselskie Polska XXI popiera proponowane zmiany w ustawie

Posel Andrzej Walkowiak

o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Jest to nowelizacja fragmentaryczna, drobna, kilkupunktowa i zgadzamy się z głoszoną w uzasadnieniu tezą, że obecnie obowiązujący zakaz, przepis jest przepisem archaicznym, przepisem unikatowym w skali europejskiej. Ta nowelizacja naszym zdaniem będzie sprzyjać kulturze spożywania alkoholu w miejscach publicznych.

Chciałbym natomiast powiedzieć, że nie jest to poparcie entuzjastyczne, nie jest to poparcie bez zastrzeżeń. Szczególnie sporą dezaprobatę budzi znaczna część uzasadnienia tej nowelizacji. Nie możemy zgodzić się z głoszonymi tezami, że ona uzdrowi kilka obszarów, których praktycznie ta ustawa nie dotyczy. Projektodawcy piszą, że nie ma także żadnego problemu z wniesieniem do pociągu i konsumpcją w przedziale własnego alkoholu oraz z zakupem od tzw. roznosicieli przemierzających wagony w czasie postoju pociągu na stacji, co prowadzi do obniżenia wpływów budżetu państwa z podatków, opłat koncesyjnych itd., itd. Przecież ta ustawa tego nie dotyczy. Umówmy się, że dalej będą roznosiciele, dalej, jeżeli będzie zła wola i nie będzie kontroli, będzie można kupić w wagonach kolejowych wódkę czy piwo spod lady i jeżeli nie będzie odpowiedniej kontroli, to ludzie będą spożywać alkohol w przedziałach w pociągu. Tutaj jest istota problemu: państwo polskie powinno wzmocnić procesy, które w sposób efektywny przyczyniłyby się do zwalczania tych patologii.

Są obszary uporządkowane. Kontroler w porcie lotniczym może wyprowadzić nietrzeźwego z samolotu i on tym samolotem nie polecą. Takich zwyczajów na kolei nie ma. Padły tu już słowa o konieczności wzmocnienia kontroli i o pełnej konsekwencji, o walce z ludźmi pijanymi, z ludźmi nieprzyzwoicie się zachowującymi, z ludźmi, którzy sięją zgorzniecie. To jest autentyczny problem obowiązujący w państwie polskim.

Ja przypomnę jeszcze fakt, że kilka miesięcy temu dwie komisje: Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, też wniosły projekt mówiący o tym, aby można było spożywać piwo na imprezach masowych. To była nowelizacja ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Był taki projekt, był taki pomysł. On w którymś momencie opuścił Sejm. W Senacie, w Izbie refleksji przyszedł jednak moment, w którym zreflektowano się i na powrót powstała koncepcja, aby na imprezach masowych w Polsce nie można było spożywać piwa.

Ja jestem kibicem w ogóle, a kibicem żużla szczególnie i może posłużę się takim przykładem. Jeżdżę na wiele imprez międzynarodowych zarówno w kraju, jak i poza jego granicami i zderzam się z takimi sytuacjami: w kraju zakaz spożywania piwa na stadionach, a za granicą panienki roznoszą w koszykach alkohol, piwo można pić do oporu. Polskie stadiony są dużo bardziej pijane niż tamte, na których ten

alkohol można spożywać. Nad tym też należy się głębiej zastanowić.

Po pierwsze, polski kibic przychodzi już pijany na sam stadion, nie wiadomo, dlaczego jest wpuszczany w stanie nietrzeźwym. Po drugie, w sposób bardzo zgrabny omija się tę ustawę, rozkładając ogródki piwne dookoła korony stadionu, i przy okazji każdej przerwy trwa ciągły ruch kibiców. To są sprawy, z którymi powinniśmy walczyć, to są autentyczne problemy, które powinniśmy zwalczać. Powinniśmy jednak też tworzyć warunki i tworzyć kulturę spożywania napojów alkoholowych.

Dlatego, tak jak mówię, jesteśmy za tą zmianą, aczkolwiek wiemy, że jest to coś bardzo fragmentarycznego, coś incydentalnego, co nijak nie poprawi sytuacji, nie rozwiąże problemu alkoholizmu w naszym państwie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję, panie pośle.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Zapisało się dziesięciu posłów.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałbym się zapisać?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Bardzo proszę, pytanie zadaje pan poseł Marek Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Polak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Przyznam, że z ubolewaniem przyjąłem informację, iż motywem zniesienia zakazu sprzedaży alkoholu w pociągach międzywojewódzkich są korzyści finansowe mogące zasilić budżet państwa.

Nikt w uzasadnieniu oczywiście nie wspomniał o tym, że pociąg to miejsce o ograniczonych standardach bezpieczeństwa publicznego, gdzie nierzadko dochodzi nie tylko do pospolitych wykroczeń, ale nawet do brutalnych przestępstw jak pobicia, gwałty czy nawet zabójstwa. Niestety, proszę państwa, ale takie incydenty miały miejsce. Nie trzeba też nikogo przekonywać, że alkohol wywala u niektórych osób niepożądane, sprzeczne z prawem zachowania.

W tym miejscu kieruję pytanie do przedstawiciela wnioskodawców: Jakie korzyści z tego rozwiązania będą mieli podróżni, którzy na dzień dzisiejszy, płacąc za podróż np. z Krakowa do Warszawy ponad 100 zł, będą musieli znosić towarzystwo nietrzeźwych, zionących przykrym zapachem trawionego alkoholu osób? W moim przekonaniu nie jest żadnym argumentem fakt mówiący, że tak musi być, ponieważ w wagonów można dowolnie wносить alkohol. *(Dzwonek)*

Posel Marek Polak

Proszę państwa, jest ustawa, która stoi na straży ładu i porządku, gwarantując podróż w normalnych warunkach. Trzeba to tylko egzekwować.

A na marginesie wspomnę, że zetknąłem się z podróżnymi spożywającymi alkohol w czasie jazdy i choć nie siedziałem z nimi w jednym przedziale, to na podstawie...

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Panie pośle, czas upłynął.

Posel Marek Polak:

...decybeli wydobywających się z tego, że tak po-
wiem, wesołego przedziału, wnioskuję, iż mogli to
usłyszeć również pasażerowie jadący w sąsiednich
wagonach. Pytam więc, czy takie warunki chcemy
zafundować podróżnym za tak wielkie pieniądze...

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Marek Polak:

...czy raczej trzeba pochylić się nad rozwiązaniami
idącymi w kierunku wzmocnienia bezpieczeństwa
pasażerów. Dziękuję państwu za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Bardzo proszę, pytanie zadaje pan poseł Tadeusz
Arkit, Platforma Obywatelska.

Posel Tadeusz Arkit:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wpi-
sując się w konwencję wypowiedzi mojego szanowne-
go przedmówcy, chcę powiedzieć, że oczywiście cho-
dzi o bezpieczeństwo podróżnych, nikt nie mówi,
wprowadzając te rozwiązania, że chodzi o to, żeby
było niebezpiecznie, to jest zapewne priorytet, ale też
chodzi o to, żeby było normalnie.

Obecne regulacje nie dopuszczają sprzedaży
w pociągach komunikacji krajowej jakiegokolwiek
rodzaju alkoholu, ale dobrze wiemy, że pociągi mię-
dzynarodowe kursujące na terenie Polski zatrzymu-
ją się na stacjach pośrednich, gdzie można kupić al-
kohol. Wszyscy często widzimy, jak ten alkohol jest

sprzedawany pokątnie. A zatem skuteczna kontrola
eliminująca nieprawidłowości jest w jakiś sposób recep-
tą na to, żeby przy pewnych normalnych rozwiązaniach
można było też bezpiecznie jeździć, a myślę, że te roz-
wiązania, które są proponowane, są normalne.

Ja mam pytanie, bo nie jestem pewien, czy znie-
sienie tego zakazu dotyczy jedynie piwa, czy też
wszystkich rodzajów alkoholi. Dziękuję bardzo.
(Oklaski)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Bardzo proszę, pytanie zadaje pan poseł Jerzy
Rębek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Rębek:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W uzasadnieniu
projektu omawianej ustawy przedstawiona jest ocena
skutków wprowadzenia planowanej regulacji. Zakła-
da się, iż w ciągu roku potencjalni nabywcy napojów
alkoholowych sprzedawanych w pociągach pasaże-
rskich będą stanowili grupę około 2 mln osób, a do-
chody budżetu państwa to kilkadziesiąt milionów
złotych w skali roku. Według projektodawców korzy-
ści w postaci kilkudziesięciu milionów złotych odnie-
sie budżet państwa, ale korzyści odniosą również
samorzędy – z tytułu wydawanych pozwoleń na
sprzedaż napojów alkoholowych, przy czym dochody
te będą przeznaczone wyłącznie na walkę z alko-
holizmem. Można to spuentować tak, że im więcej wy-
pijemy, tym więcej będziemy mieli pieniędzy na le-
czenie uzależnionych. To straszne.

Dlaczego projektodawcy nie zapoznali się z opinią
Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Al-
koholowych? *(Dzwonek)* Dlaczego ta opinia osób, któ-
re profesjonalnie zajmują się walką z tym zjawiskiem,
nie jest brana pod uwagę? Jest to naprawdę jakieś
nieporozumienie. Czy w końcu ktoś z państwa wnio-
skodawców policzył straty, jakie poniesie całe społe-
czeństwo...

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Jerzy Rębek:

...w związku z tymi zjawiskami, które wystąpią
przy okazji sprzedaży napojów alkoholowych tu,
gdzie jest o tym mowa w ustawie? Dziękuję bardzo.
(Oklaski)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Szlachta:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie ma wątpliwości, że celem ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi jest liberalizacja ograniczeń spożywania alkoholu w miejscach publicznych. Decyzje w sprawie zasad i warunków sprzedaży, podawania i spożywania napojów alkoholowych na morskich statkach handlowych, w samolotach komunikacji międzynarodowej oraz w wagonach barowych i restauracyjnych pociągów pasażerskich będzie podejmował właściwy minister.

W uzasadnieniu ustawy podano, że w większości wagonów barowych i restauracyjnych można kupić piwo spod lady lub od roznosicieli, a następnie wypić w przedziale. Stąd moje pytanie do przedstawiciela rządu: Czy tylko dlatego, że powszechnie łamane jest prawo, a państwo nie radzi sobie z jego egzekwowaniem, należy usankcjonować ustawowo liberalizację zapisu w ustawie?

Drugie pytanie: Kto będzie wydawał koncesje na sprzedaż napojów alkoholowych w miejscach wymienionych w ustawie? Czy w rozporządzeniach ministrów będą zawarte ograniczenia dotyczące procentowej zawartości alkoholu w dopuszczonych do sprzedaży napojach? Czy będzie to tylko piwo i wino, czy również alkohole wysokoprocentowe? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Pytanie zadaje pan poseł Lech Kołakowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Lech Kołakowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Omawiana inicjatywa wydaje się na pierwszy rzut oka dość racjonalna, niestety, jest bardzo wiele wątpliwości co do jej racjonalności.

Po pierwsze, w projekcie ustawy jest zapis: mając na względzie ograniczenie spożycia alkoholu oraz przeciwdziałanie alkoholizmowi wśród młodzieży. Można by powiedzieć, że jest to sformułowanie wręcz ironiczne, biorąc pod uwagę to, że omawiana ustawa wskazuje, że będziemy rozszerzać dostęp do produktów alkoholowych.

Po drugie, jak będzie wyglądała kwestia udzielania koncesji, jeśli chodzi o pociągi? W jaki sposób i komu będzie udzielana koncesja na sprzedaż alkoholu?

Po trzecie, nie możemy podchodzić do tego zagadnienia, patrząc jedynie poprzez pryzmat korzyści gospodarczych, wskazując, że będzie to korzystne dla podmiotów gospodarczych oraz samorządów, które będą wydawały więcej pozwoleń. Chyba nikt z państwa nie będzie podważał stwierdzenia, że pijaństwo jest naszą wadą narodową. W ciągu ostatnich trzech lat notujemy bardzo znaczący wzrost spożycia alkoholu. Zaskakujące zatem jest to, że w sytuacji, w której generalnie obserwujemy silny trend wzrostowy spożycia alkoholu, decydujemy się na zmiany o charakterze liberalizującym. *(Dzwonek)*

Pani marszałek, czy mogę zadać jeszcze dwa krótkie pytania?

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Bardzo proszę, ale szybko.

Poseł Lech Kołakowski:

Po czwarte, kwestia określania zasad i warunków ma być ustalona na poziomie rozporządzenia. Czy tak ogólne odesłanie jest właściwe z punktu widzenia legislacyjnego? W moim odczuciu określanie praw i obowiązków obywateli niewątpliwie zależy od materii ustawowej i powinno być określone na poziomie ustawy.

I ostatnie pytanie. Proszę o przedstawienie stanowiska, jakie zajęła odnośnie do omawianej materii Polska Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Bardzo dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Pytanie zadaje pan poseł Zbigniew Matuszczak, Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Matuszczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W związku z tym, że argumenty komisji „Przyjazne Państwo” nie przekonują mnie do wprowadzenia sprzedaży alkoholu w środkach komunikacji publicznej, mam do projektodawcy, w tym przypadku do pana ministra, kilka pytań.

Czy uchwalenie tego projektu nie zostanie odebrane jako świadome osłabienie przez państwo obywatelskiej determinacji w walce z alkoholizmem? Czy osoby, które dziś w sposób bezinteresowny, kosztem

Posel Zbigniew Matuszczak

własnego czasu, działają w fundacjach i stowarzyszeniach, mając na celu przeciwdziałanie alkoholizmowi, po naszej decyzji nie utracą wiary w sens swojej pracy społecznej? Czy po uchwaleniu tej ustawy nie powstanie powszechne odczucie, że lobbyści, a w tym przypadku producenci i sprzedawcy alkoholu, mogą wszystko i nie muszą się liczyć z opinią publiczną?

Jeszcze jedno pytanie. Jaki związek z przedmiotem działalności komisji „Przyjazne Państwo” ma zwiększenie liczby punktów sprzedaży alkoholu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Pytanie zadaje pan poseł Henryk Milcarz, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Henryk Milcarz:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać następujące pytania.

Panie ministrze, jakie względy prawne przemawiają za niestosownością obowiązywania w Polsce naszych własnych, unikalnych regulacji prawnych w zakresie wychowania w trzeźwości i przeciwdziałania alkoholizmowi? Czy sam fakt naruszania przepisów ustawy w zakresie handlu alkoholem w środkach komunikacji publicznej uzasadnia zniesienie takiego zakazu, dowodząc tym samym bezradności państwa w egzekwowaniu obowiązującego prawa?

Czy argumenty natury fiskalnej w postaci zwiększenia wpływów do budżetu państwa i budżetów samorządów terytorialnych mogą usprawiedliwić osłabienie walki z alkoholizmem, czy też są powodem skuteczności lobby producentów i sprzedawców napojów alkoholowych? Dziękuję bardzo za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi, zwłaszcza za dyscyplinę dotyczącą czasu.

Pytanie zadaje pan poseł Witold Kochan, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Witold Kochan:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym nawiązać do jednej z wypowiedzi, która stawia znak równości między większą do-

stępnością alkoholu a wzrostem potencjalnego zagrożenia alkoholizmem. Chyba nie do końca tak jest. Myślę, że nadmierne ograniczenie dostępności rodzi z kolei obawy o działania nielegalne, o rozwój tzw. podziemia.

Przechodząc do rzeczy, trudno nie zgodzić się z wnioskodawcami projektu, którzy argumentują, że zakaz sprzedaży piwa w pociągach krajowych, podczas gdy zezwalamy na taką sprzedaż w pociągach międzynarodowych, zakrawa na absurd. Jestem przekonany, że dostępność piwa w wagonach restauracyjnych nie wpłynie na bezpieczeństwo podróży. Niemniej jednak na wszelki wypadek mam pytanie: Czy zależność dostępności piwa w pociągach i bezpieczeństwa pasażerów będzie monitorowana?

I drugie pytanie: Jakie będą, określając precyzyjnie, dokładnie, skutki przeprowadzonej nowelizacji dla budżetu państwa? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Pytanie zadaje pani poseł Beata Kempa, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Beata Kempa:

Dziękuję, pani marszałek. Przy okazji gratuluje.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Moje pytanie w zasadzie dotyczy całości ustawy. Chciałabym zapytać, czy resort planuje generalnie nowelizację ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, szczególnie w zakresie dotyczącym tzw. przymusowego leczenia alkoholików. Zadaję takie pytanie, dlatego że tak naprawdę to przymusowe leczenie jest jedną wielką fikcją i utrzymywanie tego stanu rzeczy w naszym polskim prawie jest niedopuszczalne. Czy resort planuje zbadanie, tej sytuacji, zdiagnozowanie tego, jak ona wygląda, oczywiście w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości, w tym zakresie? Chodzi o to, że tak naprawdę po orzeczeniu sądu o przymusowym leczeniu policja zawozi tam delikwenta, po czym jest on odpytany, czy ma motywację do leczenia. Jeśli powie, że nie ma motywacji do leczenia, a tak jest niemal w 100% przypadków, wtedy wraca do domu, zazwyczaj tym samym radiowozem, a zatem ta fikcja jest zawarta w przepisach. Czy resort zamierza to zmienić? *(Dzwonek)*

Jeśli chodzi o moje podejście do tego typu działań komisji „Przyjazne Państwo”, ten zabieg akurat przyjazny społeczeństwu nie jest. Zbyt dużo jest ludzkich, rodzinnych tragedii spowodowanych nadużyciem alkoholu i każdy przejaw inicjatyw sprzyjających tego typu procederom jest po prostu naganny. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję, pani poseł.

Pytanie zadaje pani poseł Beata Mazurek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Beata Mazurek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy to prawda, że Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w odniesieniu do tej ustawy wydała negatywną opinię? Jeśli tak, dlaczego projektodawcy nie zaprzestali prac nad tym projektem po zapoznaniu się z tą opinią? W opinii PARPA wyraźnie stwierdza, iż ograniczenie fizyczne dostępności napojów alkoholowych stanowi jedno z podstawowych narzędzi ograniczania spożycia alkoholu, a tym samym pośrednio szkód zdrowotnych i społecznych spowodowanych jego użyciem.

Jakie są gwarancje, że sprzedaż alkoholu w pociągach komunikacji krajowej nie spowoduje wzrostu zachowań przestępczych? Powszechnie wiadomo, że i tak brakuje funkcjonariuszy służb ochrony kolei, którzy by należycie strzegli, pilnowali porządku. Skoro ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi ma na celu podejmowanie działań zmierzających do ograniczenia spożycia alkoholu, to czemu ma służyć zniesienie sprzedaży alkoholu w pociągach komunikacji krajowej?

I jeszcze jedna kwestia. Nie rozumiem logiki myślenia niektórych moich przedmówców, którzy wyrażali opinię, żeby zalegalizować to, co jest nielegalne, bo i tak w pociągach pije się alkohol, tyle że sprzedawany spod lady. Bo stosując tę filozofię myślenia, można by uznać, proszę państwa, i taką filozofię, że skoro w supermarketach kradną, można to zalegalizować, bo przecież i tak kradną i będą kraść. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

W imieniu rządu głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Adam Fronczak.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Adam Fronczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Chciałbym przede wszystkim wyjaśnić, że część pytań, które państwo zadawaliście, była skierowana do administracji rządowej, która de facto nie jest wnioskodawcą przeciw tego projektu. To jest projekt

komisyjny. Przypominam jeszcze raz, że komisja to przygotowała, projekt jest po pierwszym czytaniu. I chcę państwa poinformować, że nie ma jeszcze oficjalnego stanowiska rządu, ale jest stanowisko robocze – jest stanowisko ministra zdrowia i do tego się odniosę w tym momencie.

Otóż jak najbardziej rząd jest przeciwny wprowadzeniu tej ustawy. (*Oklaski*) To jest projekt – projekt, podkreślam, żeby była jasność – stanowiska rządu, czyli w tym momencie stanowisko ministra zdrowia, ale roboczo ta sprawa była dyskutowana wczoraj na posiedzeniu Rady Ministrów i stanowisko negatywne przesyłałem Wysokiej Izbie. Już oficjalnie w ciągu kilku dni ono tutaj trafi.

I teraz odniosę się do tej sprawy – dlaczego jest takie stanowisko. Otóż ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi mówi, szczególnie w art. 1, kto jest zobowiązany do tego, aby przeciwdziałać powstawaniu następstw nadużywania alkoholu. Otóż są zobowiązane organy administracji państwowej i samorządowej, to jest nasz obowiązek. W związku z tym nigdy nie moglibyśmy wnieść o tego typu rozszerzenie, bo to byłoby działanie wbrew ustawie, której gospodarzem jest minister zdrowia. Tak że chcę, żeby była jasność w tym zakresie. Oczywiście ten obowiązek, o którym mówię, nie dotyczy Sejmu, posłowie mogą wnieść tak, jak ten komisyjny projekt stanowi. Natomiast ministerstwo bezwzględnie musi stać na straży prawa, które obowiązuje, danego porządku prawnego.

Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, szczególnie, tak jak wspominałem, w art. 1 i 2, określa tak naprawdę, jakie to są zadania i co mamy w związku z tym dalej proponować, jaką politykę. Nie będę przytaczać art. 2, bo na pewno państwo to znają, przypomnę tylko jeden czy dwa ustępy z tego artykułu. Otóż zadania w zakresie przeciwdziałania alkoholizmowi wykonuje się poprzez odpowiednie kształtowanie polityki społecznej, a w szczególności tworzenie warunków sprzyjających realizacji potrzeb, których zaspokajanie motywuje powstrzymanie się od spożywania alkoholu, ustalanie odpowiedniego poziomu i właściwej struktury produkcji napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia, ograniczenie dostępności alkoholu itd. W związku z tym rząd w projekcie tego stanowiska nie popiera proponowanych zmian.

Jednym z problemów wskazanych w Narodowym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na lata 2006–2010 – to jest tzw. obszar dziewiąty – który został przyjęty przez Radę Ministrów dnia 4 stycznia 2007 r. na podstawie art. 3 ustawy, jest nadmierna dostępność alkoholu. Jednym ze sposobów ograniczania tej dostępności jest zmniejszenie ilości punktów sprzedaży napojów wysokoprocentowych oraz skrócenie czasu ich otwarcia. O cywilizacyjnych aspektach, myślę, nie możemy dyskutować, dlatego że jeśli chodzi o Szwecję, chyba nikt nie twierdzi, że jest to kraj na niskim poziomie rozwoju cywilizacyjnego, a Szwecja ma tylko 600 punk-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak

tów sprzedaży alkoholu, choć jest dość wysoko rozwiniętym krajem. Polska ma 230 tys. punktów sprzedaży alkoholu – to tylko tak dla porównania.

Pytaliście państwo o stanowisko PARPA. Ono oczywiście jest negatywne. Ponieważ PARPA jest nadzorowana przez ministra zdrowia, jest to jedna z naszych agend, to stanowisko jest tożsame z tym, które ja w tej chwili prezentuję. I przytoczę państwu tylko króciutko pewne dane – PARPA zleciła przeprowadzenie badań reprezentatywnej grupy respondentów. Na pytanie: „Czy alkohol w pociągach powinien być sprzedawany bez ograniczeń?” 62% respondentów odpowiedziało – zdecydowanie nie, 14% – tylko piwo, 11% – tylko w InterCity i EuroCity. Czyli jedynie co dziesiąta osoba odpowiedziała „tak” (10% respondentów), 8% wykazało brak zdania.

Jeśli chodzi o art. 18 ustawy o wychowaniu w trzeźwości, zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych stanowi decyzję administracyjną o charakterze związanym, to znaczy, otrzymuje je każdy, kto spełnia wymogi formalne zawarte w ustawie i aktach prawa miejscowego – chodzi o liczbę i lokalizację punktów sprzedaży. Ale nie dotyczy to piwa, w związku z tym każdy przedsiębiorca starający się o wydanie zezwolenia na sprzedaż na przykład piwa na dworcu otrzyma je, co doprowadzi do utraty kontroli nad liczbą i usytuowaniem punktów sprzedaży.

I co jeszcze ciekawe – mianowicie zgodnie z tym art. 18 każdy przedsiębiorca posiadający zezwolenie na sprzedaż alkoholu w stałym punkcie sprzedaży może otrzymać jednorazowe zezwolenie na sprzedaż alkoholu, które jest wydawane na dwa dni. Czyli on może mieć dodatkowe zezwolenie, z wózkiem stanie na peronie czy na każdym peronie stanie ktoś z tymi wózkami, co dodatkowo zwiększy liczbę punktów sprzedaży alkoholu, a jest to praktycznie zupełnie niekontrolowalne.

Padają pytania ze strony państwa, jak to jest z tymi korzyściami i ze stratami. Ja powołam się na tych, którzy robili badania w Europie, na raport Petera Andersona (to jest Anglik) „Alkohol w Europie”. Podaje on przykładowo, że w roku 2003 w krajach Unii Europejskiej wydano na likwidację skutków używania alkoholu 125 mld euro, to jest 1,3% PKB, a same wpływy z akcyzy wyniosły 25 mld euro. W związku z tym to jest tzw. skórka za wyprawkę, ponieważ my mówimy o tzw. doraźnych korzyściach z cła, z akcyzy, ale nie mówimy o realnych kosztach, jakie ponosimy, bo to nie jest tylko kwestia urazów, leczenia, chorób przewlekłych, które są efektem spożywania alkoholu, ale i wielu innych zjawisk – inwalidztwa, wcześniejszych zgonów i również rozbojów, wypadków, działań przestępczych itd.

Jeśli chodzi o kwestię przestępstw, bo to było podnoszone, to odniosę się do niej w ten sposób – na terenie obiektów komunikacji publicznej w roku 2007 zarejestrowano ponad 17 tys. przestępstw i wykro-

czeń. 46 z nich to były czyny bandytyzmu, terroryzmu, zabójstwa i zgwałcenia, 682 – kradzieże na szkodę podróżnych, 4310 – dewastacje, wybryki chuligańskie. Wykrywalność sprawców wynosiła jedynie 21%, czyli jest bardzo nieduża. I oczywiście alkohol przyczyniał się w części do popełnienia tych czynów, jak również wpływał na podatność stania się ofiarą przestępstw i wykroczeń.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Kempy, ono wykracza, powiedzmy, poza zakres dzisiejszej debaty, ale wspomnę, że jest oczywiście znacznie większa nowela ustawy, o której mówimy. Ta nowela jest procedowana już w tej chwili w rządzie. Ona daje wiele nowych rozwiązań, m.in. poszerzamy tam możliwości wnioskowania o zobowiązanie do leczenia, członkowie rodziny będą mogli o to wnioskować. Dotychczas było to w gestii specjalnych komisji gminnych, które wnioskowały o to, w tej chwili poszerzamy to i taką nowelę będziemy państwu prezentować w najbliższym czasie. Natomiast kwestie, o które pani poseł szczególnie chodzi, są w gestii ministra sprawiedliwości. Wiemy, że takie prace toczą się, i myślę, że ten element będzie... Tak, to minister sprawiedliwości tą sprawą się zajmuje.

(Poseł Beata Kempa: To jest w tej ustawie.)

Tak, w ustawie. Tak jak minister infrastruktury i gospodarki morskiej zajął się... to znaczy, nie tyle minister, ile komisja do spraw infrastruktury zajęła się tym, tak samo tutaj minister sprawiedliwości proceduje tę kwestię. Dziękuję bardzo za wysłuchanie.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu ministrowi.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Wojciecha Jasińskiego.

Poseł Wojciech Jasiński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja, zdając sobie sprawę, że już obrady są opóźnione, kilka słów tylko, ale wydaje się, że powinienem to powiedzieć.

Po pierwsze, panie ministrze, to jest tak, że w tej chwili odbywa się drugie czytanie. Poprawki nie było, teoretycznie ustawa może być jutro poddana pod głosowanie. To zależy od marszałka Sejmu. Stanowiska rządu nie ma. Jeśli rząd uważa, jeśli pan minister uważa, że powinno ono do Sejmu dotrzeć, to należy spowodować, aby ono było jak najszybciej. Wychodzi bowiem na to, że wbrew opinii i wbrew stanowisku rządu, wbrew intencji rządu ustawa będzie przyjęta, a nie jestem pewien, czy powinno tak być, szczególnie że ona daje niektórym członkom rządu uprawnienia. To po pierwsze.

Po drugie, jestem sprawozdawcą, więc nie bardzo chcę się ustosunkowywać w osobisty sposób, tylko powiem ogólnie, że albo trzeba uznać, że Państwowa

Posel Wojciech Jasiński

Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych jest organem kompetentnym i w związku z tym jeśli ona twierdzi, że dostępność alkoholu zwiększa możliwość zapadnięcia na chorobę alkoholową, to trzeba jej wierzyć, albo trzeba ją po prostu rozwiązać, uważając, że w tym, co ona mówi, nie ma racji. Tertium non datur. Bo ona po coś powinna być. A jeśli do czegoś powinna być, to powinna być słuchana.

Co to przyniesie budżetowi? Otóż to jest dosyć trudne do wyliczenia. Jeśli ilość spożywanego alkoholu nie będzie większa, to znaczy jeśli znikną ci nielegalni handlarze, to budżetowi w zasadzie nie da to nic, bo ta sama ilość alkoholu będzie sprzedawana oficjalnie, co najwyżej dotyczy to podatku dochodowego od barów umiejscowionych na dworcach i w pociągach. A więc to tylko tyle. Natomiast jeśli będzie zwiększone spożycie alkoholu, to oczywiście dochody budżetu będą większe, ale nie jestem pewien, czy o to chodzi.

Było stwierdzenie, że jeśli jakaś zasada jest notorycznie naruszana, jeśli zakazy są naruszane, to należy je znosić. Jest to problem troszkę przypominający dyskusję na przykład na temat dostępności narkotyków, czy nie wolno używać narkotyków miękkich czy różnych innych, czy ta zasada powinna być stosowana. To przypomina ten sam problem. Wydaje się, że tak łatwo na decyzję o znoszeniu tego typu zakazów nie powinno się powoływać.

Dziękuję wszystkim za udział w pracach nad tą ustawą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Służbie Więziennej (druk nr 2062).

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Zbigniewa Wronę w celu przedstawienia uzasadnienia projektu.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Służba Więzienna stanowi wyspecjalizowaną formację mundurową, której zasadniczym celem jest realizacja, na zasadach określonych w Kodeksie karnym wykonawczym, zadań związanych z wykonywaniem tymczasowego

aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności.

W chwili obecnej, jak wiadomo, przepisy regulujące ustrój i zasady funkcjonowania Służby Więziennej znajdują się w ustawie z 26 kwietnia 1996 r. o Służbie Więziennej. Upłynęło zatem 13 lat od daty wejścia w życie tej ustawy. Ten okres stanowi dobrą podstawę do oceny jej funkcjonowania i do wyciągnięcia pewnych wniosków. Trzeba od razu powiedzieć, że te wnioski zaczęliśmy wyciągać – nie ta ekipa ministra sprawiedliwości, ale też i poprzednia, jest to pewna kontynuacja. Zresztą chcę powiedzieć, że wyjątkowo, może nie wyjątkowo, ale ten projekt na pewno należy do grupy tych projektów ustaw, które były stworzone nie z motywacji politycznych, ale z motywacji czysto merytorycznych i prawnych.

Duży wpływ na proponowane rozwiązania mają wymogi konstytucji i prawo Unii Europejskiej oraz realia obecnej rzeczywistości. Uwzględnialiśmy również w pracach orzecznictwo, w szczególności orzecznictwo sądów administracyjnych. Wreszcie praktyka wykazała nietrafność pewnych rozwiązań, które przed ich wprowadzeniem zdawały się dobrze rokować. Przykładem może być chociażby rozdział ustawy regulujący zasady prowadzenia postępowania dyscyplinarnego, całkowicie zmienionego w tym projekcie, czy też przepisy dotyczące przywracania do służby funkcjonariuszy uprzednio z niej zwolnionych.

Wysoka Izbo! W projektowanej ustawie wprowadza się nową systematykę – zresztą to jest jeden z powodów, dla których proponujemy nową ustawę, a nie nowelizację – ponieważ poprzednia systematyka powodowała konieczność wydawania wielu przepisów wykonawczych. Obecnie te upoważnienia są syntetyczne i powodują, że nie będzie takiego rozrostu tych aktów podustawowych. Chodziło również o to, aby akt prawny, jakim jest ustawa tak istotna jak ustawa o Służbie Więziennej, był aktem przejrzystym i spójnym.

Poszczególne zagadnienia związane ze stosunkiem służbowym funkcjonariuszy bądź też ze stosunkiem pracy pracowników – bo takie są dwie kategorie osób pracujących w Służbie Więziennej – zostały pogrupowane w wyodrębnione rozdziały, które w sposób kompleksowy regulują dany blok tematyczny. Pozwoliło to również zmniejszyć liczbę właśnie tych przepisów wykonawczych. I tak zaproponowano następujące rozdziały tej ustawy:

Rozdział 1 „Zadania Służby Więziennej”. Określono w nim charakter oraz zadania Służby Więziennej, normy dotyczące współpracy ze Służbą Więzienną, sposób finansowania działalności Służby Więziennej. W rozdziale tym wprowadza się przepisy odnoszące się do nazwy formacji oraz dające podstawę prawną dla ministra sprawiedliwości do określenia, w drodze rozporządzenia, znaku graficznego Służby Więziennej.

Rozdział 2 „Organizacja Służby Więziennej”. W rozdziale tym określono rodzaje jednostek organizacyjnych Służby Więziennej, zakres działania dyrek-